

Sygn. akt V KK 206/18

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 lipca 2018 r.

sprawy M.F. skazanego z art. 281 k.k. w zw. z art. 283 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 12 grudnia 2017 r., sygn. akt IV Ka [...] /17,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 8 września 2017 r., sygn. akt II K [...] /16,

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 8 września 2017 r., w sprawie II K [...] /16, oskarżony M.F. został uznany za winnego przestępstwa z art. 281 k.k. w zw. z art. 283 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., polegającego na tym, że wieczorem w dniu 18 stycznia 2016 r. w L. przy ul. C., na terenie marketu „T.”, działając wspólnie i w porozumieniu z osobami, co do których postępowania prawomocnie zakończono, dokonał kradzieży trzech czekolad i słoika kawy nieustalonych marek o wartości łącznej nie mniejszej niż 25 zł, po czym w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionych rzeczy użył przemocy wobec interweniującego pracownika ochrony M.C. w postaci

szarpania i popychania, w wyniku czego pokrzywdzony doznał stłuczenia ręki lewej z obecnością powierzchownych otarć naskórka, obrzęku tkanek miękkich i ograniczeniem ruchomości, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała na okres poniżej dni siedmiu z tym, że czyn ten stanowił wypadek mniejszej wagi, przy czym dopuścił się go w warunkach uprzedniej karalności w ujęciu art. 64 § 1 k.k.

Za ten czyn na mocy art. 281 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 64 § 1 k.k. M.F. został skazany na karę roku pozbawienia wolności, a na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec niego nawiązkę w kwocie 500 zł na rzecz pokrzywdzonego.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zarzucił na podstawie art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mogący mieć wpływ na jego treść, a nadto zarzucił niewspółmierność wymierzonej kary.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, albo zmianę wyroku w zakresie kary poprzez wymierzenie oskarżonemu kary grzywny lub ograniczenia wolności przy zastosowaniu art. 37a k.k., lub kary pozbawienia wolności w dolnych granicach jej ustawowego zagrożenia i warunkowe zawieszenie jej wykonania.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 12 grudnia 2017 r., w sprawie IV Ka [...] /17, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że za podstawę prawną skazania przyjął art. 283 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności obniżył do 8 miesięcy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego M.F., który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił rażącą obrazę prawa materialnego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, to jest, art. 18 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że oskarżony ponosi odpowiedzialność karną za zachowania pozostałych współsprawców podjęte przed przystąpieniem do porozumienia i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 281 k.k., pomimo ustalenia, iż do zawarcia porozumienia między oskarżonym a pozostałymi sprawcami doszło

dopiero w momencie, kiedy oskarżony przystąpił do stosowania przemocy wobec pokrzywdzonego, a to uniemożliwia pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności za dokonaną przez pozostałych sprawców kradzież rozbójniczą.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz zmienionego nim wyroku Sądu pierwszej instancji i umorzenie postępowania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w L. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Autor kasacji nie wskazał na zaistnienie naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że skarżący przedstawia wykładnię formy zjawiskowej współsprawstwa niezgodną z rzeczywistą treścią art. 18 § 1 k.k. i w sposób odmienny od utrwalonych w tym zakresie stanowisk orzecznictwa i doktryny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych utrwalony jest pogląd, iż dla przyjęcia konstrukcji współsprawstwa nie jest konieczne, aby każdy ze współdziałających w ramach porozumienia realizował własnoręcznie czasownikowe znamię czynności wykonawczej - wystarczy, że swoim zachowaniem, które stanowi istotny wkład we wspólne działanie objęte porozumieniem, zapewnia lub ułatwia realizację uzgodnionego w ramach porozumienia wspólnego przestępczego zamachu. Z istoty współsprawstwa wynika, że każdy ze współdziałających ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego z co najmniej jedną jeszcze osobą przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane przez innego współdziałającego, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność tak, jak gdyby sam wykonał czyn zabroniony. Współsprawstwo zatem obejmuje również takie działania, których podjęcie dyktuje czy wymusza dynamiczny rozwój wydarzeń, o ile postawa współdziałającego nie dostarczy podstaw do przyjęcia, iż nie akceptuje on działań niezgodnionych, wykraczających poza zakres wstępnego

porozumienia. Jedynie wówczas możliwe jest uznanie, iż sprawca ten ponosi odpowiedzialność w granicach swego pierwotnego zamiaru, z wyłączeniem czynności stanowiących eksces współdziałających (por. P. Kardas [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Tom I, pod red. A. Zolla, Warszawa 2012, s. 303 – 324; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2014 r., V KK 241/13, Lex Nr 1422128; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2018 r., IV KK 210/17, Lex Nr 2449677; z dnia 25 listopada 2015 r., III KK 159/15, Prok. i Pr.-wkł. 2016, Nr 2, poz. 1; z dnia 19 lutego 2014 r., II KK 17/14, Lex Nr 1425048). Trzeba też zwrócić uwagę, że porozumienie przestępcze może poprzedzać popełnienie przestępstwa, ale także może występować już w trakcie realizacji znamion typu, gdy do realizującego znamiona typu czynu zabronionego sprawcy dołącza inna osoba. Wówczas z momentem przystąpienia do porozumienia lub zawarcia porozumienia, zachowania osób w nim uczestniczących można potraktować jako współsprawstwo. Takie porozumienie nie zawsze musi być zawarte w sposób wyraźny, jednoznaczny, ale także w sposób dorozumiany, konkludentny, poprzez przystąpienie współsprawcy do czynności przestępczych już podjętych przez inną osobę, czy osoby (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 lutego 2013 r., II KK 139/12, Lex Nr 1288659; z dnia 12 grudnia 2002 r., III KKN 371/00, Prok. i Pr.- wkł. 2003, Nr 7 - 8, poz. 2).

Jest faktem, iż Sąd I instancji w pisemnych motywach swojego wyroku nie odniósł się szerzej do problemu prawnej kwalifikacji przestępstwa przypisanego oskarżonemu, a poprzestał na ogólnym stwierdzeniu, iż jego czyn realizuje znamiona występkę z art. 281 k.k. Niemniej stwierdził Sąd w tym zakresie – *„Oskarżony bowiem wiedział, że umundurowany ochroniarz usiłuje zatrzymać sprawców kradzieży, a mimo to w sposób bezprawny z użyciem przemocy doprowadził tychże sprawców kradzieży do utrzymania się w posiadaniu tychże skradzionych rzeczy i ucieczki”*. Trzeba też podkreślić, że analiza całości tego uzasadnienia wskazuje na trafność rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego i dowodzi spełnienia wszystkich znamion przestępstwa z art. 281 k.k. popełnionego przez oskarżonego w formie współsprawstwa.

Rozpoznając podczas kontroli instancyjnej apelację obrońcy, Sąd odwoławczy w pełni zaaprobował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę prawną

zachowania oskarżonego M.F.. Podniósł między innymi – „Zważyć należy, że o zamiarze sprawcy popełnienia czynu świadczy jego nastawienie psychiczne do działania w chwili jego rozpoczęcia lub powstałe w chwili działania. Zamiar ten może zostać ustalony na podstawie wyrażonej wprost przez sprawcę woli popełnienia przestępstwa, ale także na podstawie oceny okoliczności związanych z jego zachowaniem przed popełnieniem czynu, w trakcie jego popełniania i po tym. Analiza dowodów zebranych w tej sprawie, a w szczególności dowodów z zeznań pokrzywdzonego M.C. i z nagrań monitoringu, na których przebieg zdarzenia został zapisany, pozwala w sposób jednoznaczny ustalić, jak uczynił to Sąd Rejonowy, zamiar oskarżonego. (...) Zważywszy na realia życia, oczywistym jest, że ta interwencja pokrzywdzonego podejmowana była w celu udaremnienia kradzieży sklepowych. Powoduje to, że zachowanie oskarżonego, który wcześniej znał T.S. (drugiego współsprawcę – uwaga SN) uznane być musiało jako działanie podjęte z zamiarem uniemożliwienia zatrzymania T.S. przez pokrzywdzonego, a co za tym idzie w celu umożliwienia T.S. utrzymania się w posiadaniu skradzionego mienia. Ustalenie powyższe pozwalało przyjąć, że oskarżony M.F. przystępując do zdarzenia już rozgrywającego się, przystąpił do działania na rzecz innych sprawców i czynił to za ich zgodą. To w tym momencie wspólnie stosowanej przemocy wobec pokrzywdzonego, nastąpiło dorozumiane porozumienie pomiędzy nimi uzasadniające przyjęcie, że działali oni wspólnie i w porozumieniu. W ocenie Sądu Okręgowego bowiem porozumienie stanowiące podstawę działania z inną bądź innymi osobami może także być zawarte w sposób dorozumiany, wynikający z okoliczności zdarzenia. W realiach niniejszej sprawy jednym z przejawów tego porozumienia było na przykład dążenie wszystkich sprawców do wyjścia ze sklepu i w tym celu przesuwanie się całej grupy w kierunku drzwi zewnętrznych. Wbrew twierdzeniom apelacji uznać zatem należało, że opis czynu przypisanego oskarżonemu był prawidłowy. Prawidłowa była też kwalifikacja prawna czynu oskarżonego, uwzględniająca nasilenie przemocy oraz skutki jakie oskarżony wywołał swoim zachowaniem w organizmie pokrzywdzonego”.

Należy zauważyć, iż tak obszerne przytoczenie argumentów Sądu

odwoławczego było celowe, gdyż Sąd ten w pełni udzielił odpowiedzi na postawiony w tym zakresie zarzut apelacyjny. Sąd Najwyższy w całości aprobuje to stanowisko.

W związku z charakterem podniesionego w kasacji zarzutu co do braku porozumienia przestępczego w zakresie realizacji znamion przypisanego przestępstwa z art. 281 k.k. pomiędzy skazanym M.F. a pozostałymi współsprawcami, należy dodatkowo wskazać, co następuje:

Przepis art. 281 k.k. stanowi, że karze w nim przewidzianej podlega sprawca, który w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy, bezpośrednio po dokonaniu kradzieży, używa przemocy wobec osoby lub grozi natychmiastowym jej użyciem albo doprowadza człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Należy zatem odpowiedzieć na pytanie, czy chodzi o tę samą osobę, i czy osoba, która używa przemocy po tym, jak inna osoba dokonała kradzieży, jest współsprawcą kradzieży rozbójniczej, czy ewentualnie sprawcą innego przestępstwa.

Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą sprawę wyraża pogląd, że w sytuacji współsprawstwa zdarzenie, kiedy jeden ze współsprawców rzecz zabiera, a drugi stosuje przemoc lub groźbę, ich działanie winno być kwalifikowane z art. 281 k.k. jako kradzież rozbójnicza. Innymi słowy, użycie przemocy wobec osoby lub zagrożenie jej natychmiastowym użyciem bezpośrednio po dokonaniu kradzieży, aby utrzymać się w posiadaniu zabranego jej mienia, może być dokonane zarówno przez sprawcę kradzieży, jak i przez inną osobę ze sprawcą kradzieży współpracującą, jeżeli przemoc lub groźba ma na celu utrzymanie się przez sprawcę kradzieży w posiadaniu zabranego mienia. A zatem dla przyjęcia w takim przypadku kradzieży rozbójniczej konieczne jest wykazanie, że między osobą stosującą opisane w art. 281 k.k. sposoby oddziaływania, a sprawcą zaboru rzeczy istniało porozumienie oraz, że wspólnie wykonywały przestępstwo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1981 r., I KR 42/81, OSNKW 1982, Nr 4 – 5, poz. 22; wyroki Sądów Apelacyjnych: w Katowicach, z dnia 8 lutego 2001 r., II AKa 18/01, Prok. i Pr.- wkł. 2002, Nr 2, poz. 17; w Białymstoku, z dnia 29 sierpnia 2000 r., II AKa 121/00, OSA 2001, Nr 5, poz. 30). Pogląd ten jest akceptowany również w doktrynie (por. T. Oczkowski [w:]

Kodeks karny. Komentarz, pod red. R. Stefańskiego, Warszawa 2017, s. 1672; M. Dąbrowska – Kardas, P. Kardas [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278 – 363, pod red. A. Zolla, Warszawa 2016, s. 154, teza 15; L. Wilk [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 222 – 316, pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego, s. 682, teza 45; M. Gałązka. Kradzież rozbójnicza – granica między podmiotem a stroną przedmiotową. Prokuratura i Prawo 2013, Nr 10, s. 19 - 33). Tego rodzaju porozumienie, o jakim była mowa powyżej, w przedmiotowej sprawie wykazano.

W literaturze prawniczej podniesiono między innymi - *„Wykładając przepis art. 281 k.k., należy poczynić dwa wstępne spostrzeżenia. Mówi on o tym, że sprawca działa w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy oraz że sprawca podejmuje opisane czynności bezpośrednio po dokonaniu kradzieży. Prima facie można by odnieść wrażenie, że oba te sformułowania wskazują, iż to on jest tą osobą, która zabrała rzecz, dokonując jej kradzieży. Nawet jednak w warstwie językowej przepisu da się zauważyć, że nie zawiera on takiego wymogu. Sprawca oczywiście musi działać w celu utrzymania się w posiadaniu rzeczy; jest to rzecz zabrana, ale przepis nie przesądza, przez kogo. (...) Druga kwestia dotyczy określenia „bepośrednio po dokonaniu kradzieży”. Jest ona stosunkowo prostsza do wyjaśnienia. Ujęcie to mogłoby sugerować, że sprawca kradzieży działa bezpośrednio po jej dokonaniu przez siebie, ale można je odczytywać również w ten sposób, że sprawca działa bezpośrednio po dokonaniu kradzieży przez kogokolwiek”.* (M. Budyn – Kulik, M. Kulik. Z zagadnień współdziałania przestępnego. Uwagi na gruncie art. 281 k.k. Palestra 2016, Nr. 6, s. 8). Z tym stanowiskiem należy w pełni zgodzić się.

Nawet gdyby podzielić odmienne poglądy wyrażane w doktrynie oraz orzecznictwie sądowym, to i wówczas nie byłoby podstaw do uwzględnienia kasacji obrońcy i uniewinnienia skazanego, bądź umorzenia postępowania. Taki odmienny pogląd przyjął Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 15 października 1993 r., w sprawie II AKr 168/93, (OSA 1994, Nr 1, poz. 3), gdzie stwierdzono - *„Jeżeli sprawca działa w określony w art. 281 k.k. sposób w celu umożliwienia innej osobie utrzymania się w posiadaniu rzeczy przez nią zabranej, nie dopuszcza się kradzieży rozbójniczej, lecz pomocnictwa do kradzieży”.* A zatem, nawet w

przypadku uznania, iż M.F. swoim działaniem nie zrealizował występku z art. 281 k.k. w formie współsprawstwa, zaś Sąd I instancji prawidłowo powinien zakwalifikować jego czyn, jako pomocnictwo z art. 18 § 3 k.k. do kradzieży rozbójniczej (art. 281 k.k.), to oskarżony podlegałby odpowiedzialności karnej w granicach zagrożenia przewidzianego za sprawstwo (art. 19 § 1 k.k.). Tego rodzaju ewentualnego uchybienia nie można byłoby traktować jako rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia w kategoriach art. 523 § 1 k.p.k.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną i oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. skazanego M.F.

ał